GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 146.

Poiedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 21 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 3, 667	— 0. 3	100	zachodni średni	pochmurno	śnieg.
20.	12	„ 4, 387	— 1. 1	100	„ mocny	„ „	
	3	„ 4, 540	— 5. 5	100	połud: za. mocny	„ „	
	9	„ 4, 773	— 2. 7	100	„ słaby	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 15 grudnia.

Antoni Szymański Pułkownik Dowódzca Pułku pierwszego Jazdy Krakusów.

Do Dam Polskich.

Ozdobo rodzaiu ludzkiego, płci piękna! Cierpię szczerze na widok niespokoyney twoiey troskliwości o los śmiałego przedsięwzięcia, które ku oswobodzeniu naszey oyczyzny przedsiębiorą Polacy, i łzy wasze, które wam troskliwość serc czułych wyciska, przeymuie serce rodaka waszego dla ogólnego szczęścia poswięcaiącego się z rozkoszą. Pozwólcie mi podać wam współobywatelki moią myśl, w którey się znayduie dogodzenie czułości waszey w potrzebie publiczney. Tak iest: iż ani praw narodu odzyskać nie będziem mogli, ieżeli wszelkich sił niedołożemy, w pośpiechu umundurowania waleczney młodzieży, która w obronie oyczyzny i was piękna płci w szeregach staie.

Więc mam honor prosić was, abyście się przyłożyły do Ofiar, i kazały robić chorągiewki kitaykowe lub merynosowe w trzech kolorach, to iest: amarantowy, biały i granatowy długości 3/4 a szerokości 1/2 łokcia do pułku pierwszego Krakusów, który się tu formuie w Warszawie, gdzie iuż się zaciągnęło waleczney młodzieży do tegoż pułku dwieście, a może są w tych szeregach bracia, synowie wasi, e ta młodzież będzie z większym zapałem iść i walczyć pod znakami waszey drogiey Ofiary; — i iaka dla was będzie radość, gdy ta piękna młodzież w całey postaci żołnierza przed wami się pokaże. Jeszcze moię prośbę zanoszę do was szanowne Polki, abyście się przyłożyły, i zrobiły składki na umundurowanie tey młodzieży, która nie iest w stanie umundurować się sama, a w magazynach woyskowych naszych i kie były zapasy sukna, płótna, są rozdane iuż po pułkach, więc szanowne Polki i obywatelki! róbcie ofiary pieniężne na

mundury tego pułku i konie, iako też inne potrzeby konieczne, bo w ogóle robiąc takie ofiary, nie tyle będą uciążliwe, a dopiero zobaczycie z iakim pośpiechem będzie ubrany pułk Krakusów, który się tu pod waszem okiem formuie; i będziecie miły prawo powiedzieć, żeście się przyłożyły do tego pośpiechu, i nie dacie się uprzedzić tym Damom, które po prowincyach, także ofiary na formuiące się pułki robią; a gdy iuż pułk będzie umundurowany, więc obowiązkiem moim będzie, abym wam go pokazał, który z zapałem pewnie walczyć będzie, pod tak drogiemi zrobionemi ofiarami, i wykrzykną natenczas "Niech żyją dobre Polki!,, Każdy dobry Polak i dobra Polka, ile możności przykładać się powinien do ustalenia, i nie szukać spokoyności, chyba w grobie. Kiedy oyczyzna iest w niebezpieczeństwie, zapomnieć trzeba o wszystkich prywatnych względach. Niech podli egoiści będą pogardzeni, a nam Bóg wszechmocny pobłogosławi. Ach, niech tylko święte uczucia, wolność, niepodległość i miłość oyczyzny na całey przestrzeni kraju polskiego zapalą dusze mieszkańców; z blednieje natenczas tyran, a z zdrżących rąk jego wypadnie zaostrzone na naszą zgubę żelazo. Jeden pułk tylko był Krakusów, a przecież w roku 1812 i 1813 cuda waleczności dokazywał i teraz nie zawiedziem się na tem.

Gdy więc nastąpi wspaniała wasza ofiara, niech ta będzie oddawana w domu W. Brynkera przy ulicy Twardey Nro 1103 Lit, B.

Łącząc wyraz mego głębokiego uszanowania, z którym bydź na zawsze pragnę.

A. Szymański.

Wyjazd X. Lubeckiego i P. Jana Jezierskiego posła do Petersburga, wszystkich uwagę zaymuje; każdy pyta się: W jakim charakterze? w jakim celu? z czyjego upoważnienia? i czyli w stosowną porę, minister ten podjął się missyi? Ile nam wiadomo, już od pierwszych dni rewolucyi, czyniono przygotowania do odjazdu tego, który zapewne szybko następujące po sobie wypadki, tak przeważny wpływ na rozwinięcie rewolucyi naszey wywierające, wstrzymały.

Reprezentacya narodu na d. 18 b. m. zwołana, ma naznaczyć piętno rewolucyi naszey, i w duchu dzisieyszych wyobrażeń postanowić względem formy i sposobu dalszego dążenia.

Pytamy się więc teraz: Czyli wyjazd X. Lubeckiego do Petersburga, bez upoważnienia teyże reprezentacyi narodu, nie skrzyżuje jey działań, i nie będzie przeszkodą do samodzielnego i wolnego rozwinięcia się żądań narodu? Jakiegoż rządu pełnomocnikiem X. Lubecki, dworowi petersburgskiewu przedstawi się? jeżeli dawnego ten już nie istnieje? jeżeli teraźnieyszego, ten będąc skutkiem chwilowych konieczności, nie jest jeszcze przez naród uświęcony?

Jakiż więc cel naznaczyć można wyjazdowi Xcia Lubeckiego? Maż on przedstawić Cesarzowi Rossyi te same żądania, jakie już były rząd tymczasowy, Cesarzewiczowi pod stolicą stoiącemu przedstawiał? maż prosić o przebaczenie? dla kogo? narodu, czyli dla siebie, że oświadczeniem się bezwarunkowo do rewolucyi przystąpił.

Ktoż może być pewnym, że reprezentacya narodu, poprzestanie na żądaniach byłego rządu tymczasowego, i dozwoli prosić o przebaczenie za krok, który powinność święta, honor wolnego narodu Polaków wskazywał, a który historya nieszczęść naszych przed światem usprawiedliwia?

Złączeni w jednę massę, siłą jednego czucia, z orężem w ręku, mamyż się lękać gnie-

wu obcego i pokrywać śmiesznością święte usiłowania w obliczu tych wolnych narodów, które nam dla własnego interessu pomoc nieść mogą?

Odkryimy serca i myśli, zedrzyimy z siebie maskę nieufności, bo do póki Polska nie da uczuć prześladowcom swoim, że posiada siłę i moc niezwalczoną, doputy celu życzeń swoich nie osiągnie!

Na nic nam się nie przydadzą dyplomatyczne układy, jesteśmy młodzi w szkole polityki, pozbawiono nas znaczenia europeyskiego, własności więc i praw naszych, żelazem tylko dochodzić możemy.

Wreszcie do wszelkiego rodzaju missyi, gdzie idzie o niepodległość i szczęście Polaków, nie wiemy czyli X. Lubecki i towarzysz jego dosyć posiada publicznego zaufania: może więcey oddalenie się ministra zaszkodzi operacyom finansowym i kredytowi publicznemu, niżeli wolności Polski dopomoże.

Niemogąc więc pojąć ani rodzaju zleceń, ani charakteru, w jaki missia X. Lubeckiego przywdzianą została, utrzymywać mamy prawo, że ta żadnego znaczenia mieć nie może dopóty, dopóki reprezentacya, zapatrzywszy się na stosunki państw europeyskich, nie wskaże zasad na jakich interessa narodu naszego oprzeć wypadnie.

Rewolucya nasza w naygłębszem przygotowana milczeniu, przez wielu uznana za niezmiernie dal ką a niepodobną, przez wybuchnieoie swoje wstrzymała działania i ruch przemysłowych zakładów. Ich upadek dziś krajowi może przynieść mnogie niedogodności, narazić wiele domów handlowych na niezasłużone bankructwo, tem szkodliwsze, że kredyt dziś jest wielce nam potrzebny. Francya zrobiwszy swoią rewolucyą lipcową, Francya tak zamożna, tak ogromne posiadająca kapitały, otworzyła swemu ministrowi spraw wewnętrznych kredyt na 45 m. f. któremi ma wspierać zagrożone upadkiem przemysłowe zakł dy. Ten szlachetny i jasnym widokiem rzeczy natchniony przykład, powinien i nasz rząd koniecznie naśladować, jeśli nie zechce widzieć zniszczenia fabryk, rękodzielni wzniesionych tylu trudami, i tak ogromnemi nakłady. Nasze zakłady przemysłowe nie są ani tak licznemi, ani tak zamożne, aby wielkiego zasilenia wymagać mogły; 500 000 zł. sprawiedliwie i prawdziwie potrzebującym rozrzuconych, oddali niebezpieczeństwo, przywróci zupełny ruch przemysłowi, który cierpieć musi na samą myśl rewolucyi i ukazujących się w dali zaburzeń. Prawda podobnie a nawet niezawodnie przyidzie nam walczyć wszystkiemi siłami i z całem poświęceniem; będą nam przeto niezmiernie potrzebne fabryki sukna i żelaza. Tym przeto rękodzielniom szczególniey należy przynieść pomoc; zresztą same polityczne względy nakazują zatrudnić stan narodu pracujący, zapewnić mu utrzymanie, a tem samem przytłumić wyobrażenia, żądania, których wyjaśnienie podczas rewolucyi mogłoby ważne pociągnąć skutki.

Dyrekcya Główna

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Instytucya towarzystwa kredytowego ziemskiego jest jedną z nayważnieyszych w kraju naszym. Władza towarzystwa złożona z obywateli, widzą swoim obowiązkiem nie tylko nie ustawać w gorliwości około dobra towarzystwa, ale owszem przepisy prawa seymowego o towarzystwie kredytowem ziemskiem energicznie i z wszelką dokładnością wypełniać.

W obecnych wypadkach majątek publiczny równie jak i majątki prywatne na regularności opłat zależą. — Na tém polega kredit u obcych, bez którego żaden naród znakomitych rezultatów osiągnąć nie może.

Dyrekcya główna wzywa wszystkich stowarzyszonych, ażeby ratę bieżącą i wszelkie zaległości towarzystwa w duchu prawdziwie obywatelskim jak nayregularniey wnosili; tym sposobem główne instytucye nasze nie tylko niedoznają przerwy i nieładu, ale owszem utrzymamy kredit, i pokażemy że porządek nieprzestał bydź ani na chwilę duszą wszystkich czynności władz towarzystwa.

W Warszawie dnia 9 Grudnia 1830 r.

Senator Wojewoda, Prezes:

Miączyński.

Pisarz Dyrekcyi główney:

Drewnowski.

Spiew z powodu odzyskania Oyczyzny.

Matka z mogiły powstała,
Z nòg braci okowy jękły,
Dawno z niey ona wołała,
Za nią dziś oręże szczękły.
Jakaż nas radość przeymuie
Z zyskaney naszey wolności!,
Polak ją tylko dziś czuie,
A obcy nam jey zazdrości.
Weźmy się bracia za dłonie,
A śmierć lub życie, to nasz wròg,
Ten ogień co dziś w nas płonie,
Wzbroni nieprzyjaźnym w nasz pròg.
Na twym Ołtarzu Oyczyzno!
Każdy z nas kładzie swe życie,
Młodością wiedzie siwizna,
Ufay..... zwyciężysz Lechicie.
Dzielne woysko i młódź mężna,
Còr Sławiańskich chlubna cnota,
Polska szczupła, lecz potężna,
Bydź wolnym, nasza ochota.
Polak w wolności zrodzony,
Nie ścierpi północy ducha,
Choćby krwią skropić zagony,
Ledz, lub żyć...- nasza otucha.
Nasz Orzeł z Wawelu szczytu
Policzył Polaków siły,
Rzekł: Bądź mężnym Lechitu,
Nie zdepcze nikt twey mogiły.
A każdy Polak to przyzna,
Niechay nam żyie Oyczyzna.

Ro: Rodziewicz.

ŚPIEW PŁOCKI.

Daley bracia, daley śmiało!
Wszak w nas płynie polska krew,
Wszczęte dzieło kończmy z chwałą,
Pielęgnuymy swobód krzew.
Niech nic mężnych niezastrasza,
Niech gdy przyidzie boju czas,
Pozna wròg z ciosów pałasza,
Czy się cofuie który z nas.
Bóg, oyczyzna, święte godła!
Niech ośmielą mężnych dłoń;
Precz z serc bojaźni podła,
Boże oyców! ty nas broń.
Długie życie day Wodzowi,
By nam wskazał prawy tòr,
Jeśli trzeba niech przemòwi,
Nasze piersi jego mur.
Day nam iedność, zgodę, stałość,
Wròć oyczyźnie dawną cześć,
Dozwol wszystkim za iey całość;
Maiątek i życie nieść.
Boś ty oyców władał męztwem,
Tyś ocalał wierny lud,
Nową Polskę wieńcz zwycięztwem,
Swiatu nad nią pokaż cud.
Wznieść się w gòrę orle biały
Nad wolności wznieś się kray,
W wolnych strefach buiay śmiały,
I nam znaki ztamtąd day.
A ieśli na głos tyranòw
Śmierć wyleci z piekła bram,
Lotu swego nie zastanòw,
Orle biały przodkòy nam.

Z.......